

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ZDROWIA

(NR 83)

z dnia 19 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 83)

19 lipca 2017 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartosza Arłukowicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami korzystania z solarium (druk nr 1651),
- rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji stałej do spraw organizacji ochrony zdrowia i innowacyjności w medycynie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Paweł Mucha** zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Marek Posobkiewicz** główny inspektor sanitarny wraz ze współpracownikami, **Marcin Węgrzyniak** dyrektor Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, **Marek Woch** pełnomocnik prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, **Bartosz Sowier** dyrektor gabinetu Rzecznika Praw Dziecka ze współpracownikiem, **Ewa Janiuk** wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, **Mariusz Kocój** członek Zarządu Federacji Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie”, **Danuta Miłkowska-Mendrek** członek Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, **Mateusz Moksik** asystent przewodniczącego Komisji, **Milena Dobrzyńska** prawnik w Zespole Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej oraz **Piotr Rutkowski** Kierownik Kliniki Nowotworów Tkanek Miękkich, Kości i Czerniaków Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** oraz **Małgorzata Siedlecka-Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Robert Durlik** oraz **Paweł Mścichowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Bartosz Arłukowicz (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami korzystania z solarium, druk nr 1651. Uzasadnia zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **Paweł Mucha**. Punkt 2 – rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji stałej do spraw organizacji ochrony zdrowia i innowacyjności w medycynie. Zaplanowany jest też pkt 3 – rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania, ale chyba nie ma poprawek. Nie ma. W związku z tym, nie mamy tego punktu.

Czy ktoś wnosi uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego.

Marszałek Sejmu w dniu 20 czerwca 2017 r. skierował do pierwszego czytania w Komisji Zdrowia przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami korzystania z solarium, druk nr 1651. Informuję, że są do tego projektu opinie Biura Analiz Sejmowych – prawna i merytoryczna. Zostały one wysłane do państwa i są dostępne na iPadach. Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1651. Proszę pana ministra o przedstawienie i uzasadnienie projektu. Prośba o sprawne, punktowe przedstawienie, bo posłowie mają to do siebie, że bardzo dokładnie czytają wszystkie dokumenty, które trafiają do Komisji.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Paweł Mucha:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić – postaram się syntetycznie, zgodnie z prośbą pana przewodniczącego – prezydencki projekt ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami korzystania z solarium. Projekt ten ma na celu przede wszystkim ochronę zdrowia przed następstwami korzystania z solarium poprzez zmniejszenie liczby zachorowań, a w dalszej kolejności zgonów Polaków spowodowanych czerniakiem złośliwym skóry. Jest to realizacja zaleceń zarówno Światowej Organizacji Zdrowia, jak i Komisji Europejskiej, które jednoznacznie wskazują, że korzystanie z solarium przyczynia się do powstania nowotworów skóry w najcięższej formie czerniaka. Najbardziej narażone na ryzyko poparzeń, które mogą skutkować rozwojem czerniaka, są dzieci i młodzież. Wynika to z tego, że ich skóra jest delikatna, posiada mniej zabezpieczeń. Z badań prowadzonych przez przywołane przeze mnie organizacje wynika, że już kilkakrotne korzystanie z solarium przez osoby poniżej 30 roku życia powoduje wzrost zagrożenia wystąpienia nowotworu skóry aż o 75%. Dlatego przedstawiony Komisji projekt wprowadza zakaz opalania się w solarium dla osób najmłodszych i najbardziej wrażliwych na słońce, czyli małoletnich poniżej 18 roku życia.

Dzięki temu rozwiązaniu chcemy zapobiegać czerniakowi, ale też cała ustawa ma na celu zapobieganie czerniakowi. Obok umieszczenia w ustawie norm zakazujących korzystania z solarium przez najmłodszych naszą intencją jest uświadomienie Polakom, jakie skutki powoduje promieniowanie ultrafioletowe i w jaki sposób można się przed tym promieniowaniem zabezpieczać. Z tego powodu w ustawie znalazł się także obowiązek prowadzenia akcji informacyjnych o możliwości minimalizowania zachorowania dzięki rezygnacji z solarium oraz zabezpieczeniu się podczas naświetlania słonecznego. To jest kwestia uświadomienia nawet najprostszymi metodami ochrony przed tym szkodliwym promieniowaniem. W tym celu przewidziany jest w projekcie ustawy także obowiązek zamieszczania w salonach solaryjnych informacji o ryzykach związanych z ekspozycją na promieniowanie ultrafioletowe wydzielane przez solaria oraz wprowadzenie całkowitego zakazu promocji i reklamy usług solaryjnych, ponieważ te skojarzenia, jakie są uruchamiane przy akcjach marketingowych i reklamowych, mogą prowadzić do odwrotnego efektu – przekonania, że opalenizna z solarium jest zdrowa, podczas gdy wiemy, że to jest zagrożenie dla zdrowia i istnieje ryzyko zachorowania na nowotwór. Solarium nie działa korzystnie ani na produkcję witaminy D, ani nie ma działania przecidepresyjnego.

Tak jak wskazywałem, te uwarunkowania są odwzorowane w treści przepisów ustawy. W projekcie ustawy jest wskazanie, że jest ona adresowana do dwóch grup podmiotów – organów administracji publicznej i podmiotów świadczących usługi w zakresie udostępniania solarium. W art. 2 jest wskazanie określonych definicji. Tutaj jest także pojęcie „solarium”. Od razu chciałbym wskazać – zgodnie z opinią, jaką państwo mają przedłożoną, a także zgodnie z pracami, jakie były podejmowane z inicjatywy obecnego w moim zespole pana profesora Piotra Rutkowskiego – że to promieniowanie, które jest objęte ustawą, nie dotyczy wykorzystania fototerapii w celach leczniczych. To nie jest działanie tego samego rodzaju. Należy podkreślić, że w przypadku wykorzystywania promieniowania w celach fototerapii, ten zakres unormowania, który jest określony w ustawie, w ogóle tego nie dotyczy. Czyli ustawa nie będzie hamować możliwości korzystania z fototerapii. Tam promieniowanie jest emitowane przez profesjonalne, certyfikowane i regularnie serwisowane urządzenia medyczne i to nie są łóżka solaryjne. Dawka promieniowania jest indywidualna, dostosowana do wskazań specjalisty. Mamy badania dermoskopowe, a także wiedzę o wszystkich uwarunkowaniach, które wskazują na to, że czymś innym jest korzystanie z solarium, a czymś innym fototerapia.

Tak jak mówiłem, w art. 2 jest zdefiniowanie pojęć, a także wskazanie, do kogo ustawa jest adresowana – mówiłem o małoletnich. Art. 3 to także wskazanie obowiązków – o których już mówiłem – podejmowanych zarówno przez organy administracji rządowej, jak i jednostki samorządu terytorialnego. Przykładowo jest tu wymienione, jakie działania informacyjno-edukacyjne mogą być prowadzone. Mówimy o tym, że te działania będą także uwzględnione w Narodowym Programie Zdrowia. A celem ustawy jest ta regulacja

merytoryczna z art. 4 i 5, gdzie wskazujemy na zakaz promocji i reklamy usług w zakresie udostępniania solarium oraz całkowity zakaz korzystania z solarium przez osoby małoletnie.

Odnosząc się także do dyskusji historycznych, jeżeli chodzi o ograniczenie swobody gospodarczej podmiotów prowadzących działalność w zakresie udostępniania solarium – dokonując takiej analizy na gruncie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej odnośnie do art. 20-22 – wskazujemy, że te ograniczenia, które są przewidziane w ustawie, mieszczą się w zakresie tego ograniczenia, które jest uzasadnione ważnym interesem publicznym. Wskazujemy, że konieczność ochrony zdrowia absolutnie mieści się w przesłance tego ważnego interesu publicznego. Dlatego też dopuszczalne jest ustanowienie całkowitego zakazu reklamy i promocji. Jest to działanie adekwatne do zamierzonego celu regulacji.

Pan prezydent zdecydował się na zaproponowanie Wysokiej Komisji tego projektu właśnie ze wskazaniem zakazu, który jest potrzebą ochrony zdrowia tej grupy osób, a zwłaszcza małoletnich. Skutecznym zapewnieniem ochrony dobra, jakim jest zdrowie osób małoletnich – pan profesor Rutkowski mówi o tym od wielu lat, mówią o tym eksperci, onkolodzy – jest właśnie wprowadzenie bezwzględnego zakazu korzystania z solarium przez osoby małoletnie. I dlatego właśnie tego rodzaju regulacja została zawarta w projekcie.

W celu uświadomienia osób chcących korzystać z solarium jest przewidziany obowiązek umieszczania przez usługodawców informacji o zakazie udostępniania solarium małoletnim oraz – dla wszystkich korzystających, nie tylko małoletnich – o ryzyku związanym z korzystaniem z solarium. Mamy też narzędzia związane z uprawnieniami kontrolnymi, które mają być prowadzone przez Państwową Inspekcję Sanitarną, co jest wyrażone w art. 7. W art. 8 jest kwestia sankcji, kary finansowej, jeśli będzie dochodzić do przekroczenia norm określonych w treści ustawy. Zgodnie z art. 11 ustawa miałaby wchodzić w życie po upływie trzech miesięcy od ogłoszenia.

Szanowni państwo, nowotwory skóry zaliczają się do chorób cywilizacyjnych, wynikających ze stylu życia i działalności człowieka. Promieniowanie ultrafioletowe jest jednym z najważniejszych czynników sprzyjających zachorowaniu na raka skóry. Zwiększenie świadomości w zakresie szkodliwości działania promieniowania UV, wprowadzenie zakazu udostępniania solarium osobom małoletnim oraz zakazu promocji i reklamy usług solaryjnych powinno – i taki jest cel tej ustawy, jej ratio – ograniczyć zachorowalność na ten rodzaj nowotworu. Mamy przekonanie, że zaproponowane rozwiązanie korzystnie wpłynie na zdrowie społeczeństwa. Wprowadzając te rozwiązania, dołączmy do licznej grupy krajów, które w kompleksowy sposób próbują tę problematykę podejmować.

Jak mówiłem, te postulaty były już wielokrotnie podejmowane w toku wcześniejszych prac parlamentarnych. Mamy takie przekonanie – w wyniku kontaktu z Rzecznikiem Praw Dziecka i środowiskiem onkologów – że ten zakaz cieszy się powszechnym poparciem. I zgodnie z prośbą pana przewodniczącego, już konkludując, uprzejmie państwa proszę o przychylność w zakresie projektu ustawy przedstawionego przez pana prezydenta. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

I tak tylko przez szacunek do Kancelarii Prezydenta nie przyspieszałem pana ministra. Pani prof. Maj prosiła o zabranie głosu jako pierwsza. W związku z tym, zmienię kolejność. Zanim oddam głos posłom, pani profesor. Bardzo proszę.

Konsultant krajowy w dziedzinie dermatologii i wenerologii Joanna Maj:

Dziękuję bardzo. Jestem konsultantem krajowym w dziedzinie dermatologii i wenerologii. Występuję nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, którego jestem członkiem.

Pan prof. Rutkowski ma rację, mówiąc, że lampy, które stosowane są do fototerapii i fototerapii są wyskalowane, produkują je odpowiednie firmy. Jednak my, dermatolodzy, zwracamy uwagę na to, aby w ustawie doprecyzować definicję pojęcia „solarium”. Ustawa powinna zakazywać narażenia i ekspozycji osób niepełnoletnich

na wszelkiego rodzaju promieniowanie UVB emitowane przez sztuczne promienniki, z wyjątkiem wykorzystania tych urządzeń do celów leczniczych. Dlaczego? Dlatego proszę państwa, że jesteśmy sprytnym narodem i może być tak, że jeśli nie będzie solariów, ludzie będą kupować lampy emitujące promienie UVB, bo nie jest bardzo duży wydatek, i będą je wstawiać do gabinetów tak zwanej medycyny estetycznej, do gabinetów kosmologicznych i będą uzyskiwać ten sam efekt jak w solarium.

Proponowalibyśmy więc, żeby wpisać w ustawie, że jest zakaz wszelkiego rodzaju promieniowania UVB, w tym w solarium, w którym notabene teraz jest przewaga lamp UVA i są też lampy UVB. Dlatego też prosimy o rozważenie tego, aby nie używać... A nawet, proszę bardzo, może być całkowity zakaz, jednak z wyjątkiem, że pacjenci niepełnoletni mogą być leczeni z wykorzystaniem promieniowania ultrafioletowego za zgodą lekarza i na jego zlecenie. Może bowiem dojść do takiej sytuacji, że pacjent niepełnoletni będzie leczony lampą UVB czy UVA, rodzic skojarzy to, i słusznie, że światłem ultrafioletowym, ale solaryjnym, i będzie mieć pretensje do lekarza prowadzącego. My zawsze pacjentów instruujemy, mówimy o działaniach niepożądanych, ale wydaje się nam – mówię nam, dermatologom – że można by doprecyzować te zapisy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proponowałbym, żeby odniósł się do tego profesor Rutkowski jako ekspert w tych sprawach.

Kierownik Kliniki Nowotworów Tkanek Miękkich, Kości i Czerniaków Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie Piotr Rutkowski:

Dzień dobry państwu. Po pierwsze, bardzo dziękuję, że państwo podjęli ten temat i inicjatywę pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To jest wspólna inicjatywa wielu środowisk. Od wielu lat onkolodzy, dermatolodzy, Rzecznik Praw Dziecka i środowiska pacjencie działają na tym polu. Myślę, że to jest mały krok, który przyczynia się do poprawy zdrowia społeczeństwa. Ten zakaz powinien być bezwzględny, ale oczywiście, zgadzam się, że być może, biorąc pod uwagę polskie uwarunkowania, odwołanie do tego, że do celów leczniczych może być stosowane, należy zawrzeć w tej ustawie, żeby nie było żadnych wątpliwości, bo jest to metoda lecznicza. Rzeczywiście, definicja lampy solaryjnej być może powinna być sprecyzowana w ten sposób „z wyłączeniem urządzeń medycznych”.

Chcę tylko powiedzieć, że to przekłada się nie tylko na zachorowania na czerniaki, ale i na inne nowotwory skóry, a także generalnie na proces, który wiąże się z upośledzeniem układu immunologicznego skóry. W związku z tym emitowanie promieniowania ultrafioletowego i narażanie młodych ludzi, wbrew pozorom, jest bardzo istotne. Australijczycy szacują, że poniżej 35-40 roku życia 30% zachorowań na nowotwory skóry jest związanych tylko z emisją solaryjną. Jest to więc duży problem w skali społeczeństwa.

A druga sprawa jest taka, że jeżeli zakazujemy stosowania poniżej 18 roku życia i jednocześnie wprowadzamy akcję informacyjną, to ten efekt informacyjny w społeczeństwie jest tym, o co nam chodzi. Już wiadomo, na przykład w Stanach Zjednoczonych – mamy dane z Uniwersytetu Teksańskiego MD Anderson, który jest jednym z największych ośrodków onkologicznych na świecie – wprowadzenie takiego zakazu już w ciągu 7 lat spowodowało, że 40% studentów, którzy mogą korzystać z solariów, ograniczyło to korzystanie, wycofało się i w ogóle nie korzysta. Czyli w przypadku osób, które mogą korzystać, dzięki temu, że jest ta informacja, jest zakaz dla osób niepełnoletnich, zwiększa się ich świadomość i redukuje się zagrożenie zdrowotne.

Jeszcze dwa ostatnie zdania, żeby nie narażać państwa posłów na zabranie zbyt dużo czasu. Akurat w tym roku zostały wydane dwa fundamentalne dokumenty wspierające tę inicjatywę, bo to przecież nie jest oryginalny polski pomysł. Po pierwsze Światowa Organizacja Zdrowia niecały miesiąc temu opublikowała „Artificial tanning devices: public health interventions to manage sunbeds” jako bezwzględne zalecenie Światowej Organizacji Zdrowia, że wszystkie kraje powinny ograniczyć stosowanie solariów i zakazać stosowania u osób niepełnoletnich. A drugi tego samego rodzaju dokument wydała Komisja Europejska – „Scientific Committee on Health, Environmental and Emerging Risks”. Dotyczy to opinii „On Biological effects of ultraviolet radiation relevant to health

with particular reference to sunbeds for cosmetic purposes”. Tu Komisja Europejska jednoznacznie wskazuje, że stosowanie solariów w młodym wieku zdecydowanie nie ma żadnych skutków prozdrowotnych, za to wiąże się z istotnym wzrostem zachorowalności na wszystkie typy nowotworów skóry, a głównie czerniaki.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie profesorze, przepraszam, że wchodzę w zdanie, zazwyczaj pytam jako ostatni, ale dzisiaj, żeby to sprawnie przebiegło, zapytam jako pierwszy – czy dogadaliście się z panią profesor? Poprawka jest potrzebna czy nie?

Kierownik kliniki w Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie Piotr Rutkowski:

Myślę, że to uzupełnienie ma sens.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani profesor, czy ktoś ma przygotowaną merytoryczną poprawkę, bo to jest merytoryczna poprawka... Mam więc taką propozycję. Zanim oddam głos posłom, ten problem chciałbym rozwiązać. Możemy zrobić tak, że przerywamy, czyli robimy pierwsze czytanie i proces legislacyjny na kolejnym posiedzeniu Komisji, ale to zajmuje dużo czasu. Możemy też przyjąć taką poprawkę w drugim czytaniu, bo rozumiem, że profesorowie merytorycznie ją uzasadniają – nie nam to oceniać – a dzisiaj zakończylibyśmy pierwsze.

Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Chciałbym tylko poprzeć to, co powiedział pan przewodniczący, bo takie rozwiązanie wydaje się najbardziej słuszne i takie właśnie rekomenduję, chyba że państwo mają gotową... Nie macie gotowej. To, jeśli nie macie, zróbmy to w drugim czytaniu, żeby wszystko to przeszło jak najlepiej. Proszę?

Konsultant krajowy w dziedzinie dermatologii i wenerologii Joanna Maj:

Ja mogę państwu podać ewentualnie...

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani profesor, to nie jest kwestia podania, tylko napisanej i sprawdzonej przez legislatorów poprawki.

Konsultant krajowy w dziedzinie dermatologii i wenerologii Joanna Maj:

Rozumiem. Czyli nie ma tego...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie przewodniczący, pani profesor, zrobimy tak. Pani profesor powie merytorycznie przedstawicielom legislatorów z Kancelarii Prezydenta, czego pani oczekuje, rozumiem, że z akceptacją pana profesora Rutkowskiego, bo tak naprawdę – nie chcę tu nikogo obrazić – pewnie w tej sali we dwoje znacie się na tym najlepiej. Ustalicie merytoryczną treść poprawki, prawnicy ją napiszą i złożą w drugim czytaniu. Czy może tak być? Poseł Ruciński ma pytanie, z tego co wiem, bardzo krótkie.

Poseł Marek Ruciński (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście i posłowie, mimo wszystko, chciałbym w imieniu posłów, którzy nie są lekarzami, ale również w imieniu lekarzy, którzy nie są dermatologami, usłyszeć od pani profesor bardzo krótką wypowiedź na temat spektrum czy zakresu chorób, w których wymagana jest fototerapia, szczególnie u młodych ludzi – rozumiem, że są to stany zapalne skóry – żebyśmy wiedzieli, na co my, lekarze, jesteśmy narażeni, gdyby doszło do takiej sytuacji, o jakiej pani mówiła.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Już oddaję głos pani profesor, ale chcę zwrócić uwagę panu posłowi Rucińskiemu na to, że jest to dokładnie wylistowane w opinii pani profesor Maj. Ta opinia dotarła do pana i jest na pana iPadzie. Bardzo proszę, pani profesor.

Konsultant krajowy w dziedzinie dermatologii i wenerologii Joanna Maj:

Już mówię. Pozwolę sobie wymienić te najczęstsze, czyli: łuszczyca zwyczajna – wymaga leczenia, w którym często od 12 roku życia stosujemy lampy; atopowe zapalenie skóry; twardzina ograniczona; liszaj płaski; przyłuszczyca grudkowa i plackowata; łysienie totalne i ogniskowe, a przede wszystkim chłoniaki C-komórkowe pierwotnie skórne. W przypadku chłoniaków w ogóle nie ma ograniczenia, jeśli chodzi o liczbę naświetlań, z grubsza rzecz biorąc. Można jeszcze wymienić łojotokowe zapalenie skóry.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy ktoś ma jeszcze pytania? Pani profesor ma pytania. Przecież pani profesor wszystko wie.

Poseł Alicja Chybicka (PO):

Ja, tak naprawdę, mam nie tyle pytanie, ile komentarz. Otóż, prowadząc towarzystwo pediatryczne od roku 2007, staraliśmy się o to, aby wreszcie dzieci nie przyjeżdżały na komunie opalone w solariach. Mogę jeszcze powiedzieć jako kierownik „Przyłądka Nadziei”, że aktualnie mamy pod opieką pięcioro dzieci z czerniakiem złośliwym. Nie mówię – bo tego nie udało się nam udowodnić – że były opalone w solariach, ale pewnie były wystawiane na słońce, bo jak państwo pamiętają, jest doktryna niewystawiania dzieci również na słońce. Nie można bowiem powiedzieć, że my niejako sugerując blokadę dla dzieci na solaria, nie zrobiliśmy pediatrycznej blokady na wystawianie niemowląt i małych dzieci na słońce – są wskazania do tego, żeby stosować kremy z filtrami. Przy okazji zwracam się z gorącą prośbą o to, żeby propagować taką wiedzę w rodzinach czy wśród znajomych, aby nie opalać dzieci. Mam nadzieję, że w solariach będzie wreszcie zakaz...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Takiej poprawki nie składamy.

Poseł Alicja Chybicka (PO):

Takiej poprawki nie składamy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czyli nie opalamy dzieci. Kancelaria Prezydenta szykuje poprawkę w dyskusji z profesorami.

Poseł Alicja Chybicka (PO):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Nie widzę więcej chętnych do dyskusji. Kończę pierwsze czytanie. Przystępujemy do pracy legislacyjnej. Przepraszam za tę chrypę, ale to wynik głośnych przemów. Proponuję następującą formułę pracy. Jeśli ktoś będzie przeciwny zmianom w artykułach, proszę to zgłosić. Jednocześnie informuję, że Biuro Legislacyjne zgłosiło poprawki redakcyjne, które przejął poseł Latos. Proponuję, żeby te poprawki już zostały ujęte w artykułach, które będą prezentować.

Czy Biuro Legislacyjne ma coś przeciw temu? Nie słyszę sprzeciwu. Zaczynamy pracę.

Czy do tytułu ustawy ktoś ma uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Tytuł przyjęty.

Art. 1. Czy ktoś ma uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Art. 1 przyjęty.

Art. 2. Bez uwag. Przyjęty.

Art. 3. Nie słyszę uwag. Przyjęty.

Art. 4. Nie słyszę uwag. Przyjęty.

Art. 5. Nie słyszę uwag. Przyjęty.

Art. 6. Nie słyszę uwag. Przyjęty.

Art. 7. Jest uwaga. Biuro Legislacyjne.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my nie przygotowaliśmy poprawki, ale skoro i tak Kancelaria Prezydenta będzie pracować nad poprawkami na drugie czytanie, to chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że tu jest kwestia merytoryczna, być może do dalszej analizy. Państwo w art. 7 ust. 1 powierzają ważne kompetencje w zakresie kontroli

wykonywania przepisów ustawy sanepidowi, ale też, jak to jest tu dość enigmatycznie ujęte – wybrzmiało to również w opinii Biura analiz Sejmowych – „innym organom w zakresie ich właściwości”. Mamy obawę, że jest to mało precyzyjne określenie. Ponieważ przepisy regulujące kompetencje tych innych organów czy jakichś służb inspekcji, oczywiście nie regulują kwestii, jakie są w tej ustawie, a ta ustawa jest aktem zarysowanym szkicowo, mamy wątpliwości i pytanie, czy nie należałoby tego doprecyzować, ewentualnie zdecydować się na powierzenie tych kompetencji nadzorczych wyłącznie inspekcji sanitarnej. To taka merytoryczna uwaga. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Ta uwaga wydaje się słuszna. Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Jest tak, że w innych aktach prawnych pojawia się tego rodzaju sformułowanie. Tytułem przykładu, w ustawie o bezpieczeństwie żywności i żywienia jest podobna klauzula generalna. Tam wprost w art. 73 ust. 1 pkt 5, także po wymienieniu właściwych organów, są wskazane inne organy w zakresie posiadanych kompetencji. To jest klauzula generalna. I na pewno nie zawiera ona żadnych elementów, które czyniłyby ten przepis dysfunkcyjnym, a jest bezpiecznym wskazaniem, że każdy, kto będzie mieć w tym zakresie kompetencje, na gruncie obowiązujących przepisów może dokonywać określonych czynności kontrolnych. Tego rodzaju zwrot jest stosowany w praktyce, w języku prawnym i – tak jak powiedziałem – chociażby w odwołaniu do ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Wysoka Komisja raczy rozważyć tę argumentację, którą zaprezentowaliśmy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie ministrze, ta uwaga wydaje się jednak słuszna, bo zostawienie otwartej formuły, że każdy, kto chce, może to kontrolować, jest... Dobrze, przemyślcie to do drugiego czytania.

Odnośnie do art. 7 są uwagi Biura Legislacyjnego z taką sugestią w stronę Kancelarii Prezydenta, żeby to jeszcze przeanalizować z prawnikami. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Art. 8. Czy ktoś jest przeciw? Pan jest przeciw. Bardzo proszę.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie jestem przeciw, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to – w powiązaniu z poprzednią uwagą, być może również do refleksji na drugie czytanie – że państwo zaczynają ust. 1 wyrazami: „Organ, o którym mowa w art. 7 ust. 1”. Ponieważ w art. 7 ust. 1 jest mowa o sanepidzie oraz „innych organach”, powstaje wątpliwość – to też podnieśli eksperci BAS-u – czy tak naprawdę ten przepis odnosi się tylko do sanepidu, czy do każdego z tych organów, czy również do tych nieokreślonych, niewymienionych. Wydaje się, że na drugie czytanie trzeba przygotować propozycje, tym bardziej, że w dalszych ustępach art. 8, na przykład tych, które stanowią, gdzie kierowane są kary, wskazany jest wyłącznie sanepid. Wydaje się więc nam, że wskazana byłaby większa precyzja. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ważna jest tu pewna refleksja i jednak precyzyjne przygotowanie tej regulacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, te uwagi wydają mi się bardzo słuszne, dlatego że zostawiając formułę otwartą, spowodujemy, że właściwie każda instytucja będzie mogła przyjść do solarium i nałożyć karę od 1000 zł do 50 tys. zł. Poseł Zembala, bardzo proszę.

Poseł Marian Zembala (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wszyscy za tą częścią stołu, i nie tylko, proponują to uprościć – „sanepid”, żeby sprawie nadać właściwy rytm. Jest to instytucja szanowana i nie zostawiamy kolejnej rzeczy na drugie czytanie. „Sanepid” – to rozproszy wątpliwości. Dziękuję bardzo. A sprawa jest bardzo ważna i potrzebna.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy mamy tu szefa sanepidu?

Główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz:

Tak, jestem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jest nasz raper?

Poseł Marian Zembala (PO):

Jest minister.

Główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz:

Jestem. I jestem szanowany.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Wiemy to od kilku lat, panie ministrze.

Poseł Marian Zembala (PO):

Bardzo szanowany sanepid.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Szanowni państwo, mam taką propozycję. Nie jesteśmy w tej chwili w stanie przerabiać tych artykułów. Intencja Komisji wydaje się jednoznaczna. Żeby to ograniczyć do sanepidu, będzie potrzeba poszerzenia... To zrobicie nowelizację. Wydaje się, że zostawienie formuły otwartej lub dzisiaj, przy wprowadzeniu całkowicie nowej ustawy – bo tak naprawdę pierwszy raz wchodzi na rynek – próba wylistowania tych instytucji będzie trudna. Może Policja, Państwowa Inspekcja Pracy... Przemyślcie to. Ja bym proponował, żeby na początek zostawić sanepid, a ewentualnie potem dokładać inne instytucje. Jednak moja propozycja brzmi tak – nie zmieniamy tego w tej chwili. W drugim czytaniu przeanalizujemy ten problem. Czy pan minister się zgadza?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Przemyślimy to panie przewodniczący, rozważymy i zaproponujemy. Wskazujemy tylko, że jednak zakres właściwości Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest określony ustawą, czyli intencja była taka, żeby też te zakresy, które nie są związane, a mogą...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

To wylistujcie z tej instytucji, w takim razie. Wtedy też jest jasne...

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Tak. Przyjmujemy to do rozważenia i do pracy w Kancelarii Prezydenta. Biuro Prawa i Ustroju to rozważą...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dobrze. Rozumiem, że art. 8 jest przyjęty z uwagą, iż jeszcze przemyślicie sprawę instytucji...

Art. 9. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Art. 10. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Art. 11. Biuro Legislacyjne.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na to, że w naszym zestawieniu poprawek, który pan poseł Latos łaskawie zgodził się przejąć, jest poprawka nr 4, która dodaje art. 10a. Chciałbym poddać to pod rozważenie. Oczywiście my możemy się z tego wycofać. Ta poprawka nie jest li tylko legislacyjna, wynika również z opinii Biura Analiz Sejmowych. Chodzi o to, że państwo przewidują, iż działania w zakresie ochrony przed szkodliwymi skutkami solariów mają być uwzględnione w Narodowym Programie Zdrowia. Natomiast ten przepis, sformułowany w art. 3 ust. 3, jest raczej intencyjny, że mają być uwzględnione. Nie nakłada obowiązku na ministra, a właściwie na Radę Ministrów, która wydaje uchwałę odnośnie do Narodowego Programu Zdrowia, do uwzględnienia tych działań od zaraz, mówiąc krótko. Nasza poprawka, to jest przepis dostosowujący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie mecenasie, wiemy. Chcemy, żeby minister miał obowiązek podjęcia działań ujętych w Narodowym Programie Zdrowia...

Legislator Robert Durlik:

Proponujemy przepis przejściowy, który stanowi, że Rada Ministrów w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy – tak naprawę powinien wypowiedzieć się minister zdrowia – dostosuje Narodowy Program Zdrowia do tych wymagań ustawy. Chodzi o to, żeby zostało określone, że ten Program będzie zmieniony w jakimś horyzoncie czasowym, jeżeli Komisja taką propozycję zechce przyjąć. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Minister zdrowia.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Król:

W tej chwili w Narodowym Programie Zdrowia już mamy ten punkt, a dokładnie w zadaniu nr NPZ 04126/2017 – prowadzenie działań informacyjno-edukacyjnych dotyczących uświadamiania ryzyka związanego z nadmiernym narażeniem na promieniowanie ultrafioletowe. Tak więc reagujemy. Poprawka nie jest konieczna.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Minister z Kancelarii Prezydenta.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Panie przewodniczący, my rozumowaliśmy, że ten termin – czyli w art. 11 „Ustawa wchodzi po upływie trzech miesięcy...” – jest wystarczający. Nie widzimy potrzeby wprowadzenia tej poprawki dlatego, że rozumowaliśmy, iż w 3 miesiące da się wykonać te prace. Rozumiem, że wypowiedź pana ministra też to potwierdza, czyli nie jest konieczne wprowadzenie dodatkowych...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proponuję przyjęcie art. 11 bez uwzględnienia uwag Biura Legislacyjnego. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Przyjmujemy całość ustawy. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę zgłoszeń. Ustawa została przyjęta. Sprawozdawcą ustawy zostanie...

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Proponuję pana posła Dziubę.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy pan poseł Dziuba się zgadza? Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę zgłoszeń. Pan poseł Dziuba został sprawozdawcą. Dziękuję, zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu drugiego – powołanie podkomisji. Proponujemy powołanie podkomisji, o której rozmawialiśmy na poprzednich posiedzeniach, w liczbie jedenastu osób.

Panie ministrze, bardzo dziękujemy. Praca była bardzo efektywna. Proszę przekazać panu prezydentowi pozdrowienia od Komisji Zdrowia z życzeniem podejmowania dobrych, twardych decyzji.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Dziękuję bardzo serdecznie panu przewodniczącemu...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dobra, twarda decyzja nie ma podtekstu, pani poseł... Przystępujemy do powołania podkomisji.

Szanowni państwo, w drodze konsensu proponujemy skład 11-osobowy. Każde ugrupowanie zaproponowało swoich przedstawicieli. Przedstawiam kandydatów do składu podkomisji: Latos, Dziuk, Hrynkiewicz, Krynicka – przepraszam, że skracam – Czech, Szulowski, Hok, Gelert, Zembala, Ruciński i Kozłowski.

Czy ktoś ma uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Skład podkomisji został przyjęty.

Chcę jeszcze państwu powiedzieć jedną rzecz w związku z tym, że państwo rozmawiali o sanepidzie – sorry, że wracam jeszcze do tej ustawy. Trzeba pamiętać o tym,

że sanepid zawsze musi uprzedzić tydzień wcześniej przed wyjechaniem na kontrolę. To też jest bardzo charakterystyczne. O tym mówi ustawa o działalności... Nie, bo zdjęliśmy to. Zaraz pani powiem, gdzie... W którejś ustawie to zdejmowaliśmy. Marek, gdzie to zdejmowaliśmy? W przypadku dopalaczy? Zdejmowaliśmy w przypadku dopalaczy.

Główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz:

To wynika z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, że trzeba zawiadomić 7 dni przed.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Jednak w przypadku dopalaczy to zdjęliśmy.

Główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz:

Tu też można zdjąć.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Solaria to nie dopalacze. Bez przesady. Ja tylko mówię, że taki zapis jest.

Czy ktoś ma jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Proszę do stołu członków podkomisji, w celu jej ukonstytuowania.

Zamykam posiedzenie Komisji Zdrowia.